

PAPIEŻ PIUS XI



ENCYKLIKA

QUADRAGESIMO ANNO

Encyklika *Quadragesimo Anno*,

Papieża Piusa XI,

**o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do Prawa
Ewangelicznego na czterdziestą rocznicę encykliki "Rerum novarum",
15.05.1931.**

1. O własności prywatnej.

Jej strona indywidualna i społeczna.

45. Jest to naprzód prawdą niezbitą, że ani sam Leon, ani też teologowie, którzy w myśl i pod przewodnictwem Kościoła nauczali, kiedykolwiek przeczyli, lub choć w wątpliwość poddawali podwójny charakter własności, tzw. indywidualny i społeczny, zależnie od tego, czy służy jednostkom, czy dobru ogólnemu. Twierdzili natomiast zawsze jednomyślnie, że prawo własności prywatnej przez naturę czyli przez samego Stwórcę ludziom jest dane, na pożytek z jednej strony jednostek i ich rodzin, z drugiej zaś strony, aby za pomocą tej instytucji owe dobra materialne, które Stwórca dla całej rodziny ludzkiej przeznaczył, temu ich celowi rzeczywiście służyły. Wszystkie te cele można osiągnąć jedynie przestrzeganiem pewnego i określonego porządku.

46. Dwóch zatem skrajności, w które popaść można, należy pilnie unikać. Jak bowiem zaprzeczaniem lub zbytnim osłabianiem społecznego i publicznego charakteru prawa własności wpada się z koniecznością w tak zwany "indywidualizm", albo zbliża się do niego, tak odrzucaniem lub wyjąławianiem prywatnego i indywidualnego charakteru tego prawa dojdzie się niechybnie do "kolektywizmu" lub przynajmniej do podobnych mu teorii. Jeśli się o tym nie pamięta, popadnie się na pochyłą drogę i osiadzie w końcu na mieliźnie moralnego, prawnego i społecznego modernizmu, na który w Encyklice Swej na początku Pontyfikatu Naszego wskazaliśmy⁽²⁸⁾. Niech pamiętają o tym przede wszystkim ci, którzy żądni nowości mają czoło obelżywego oskarżania Kościoła, jakby zezwolił na wdarcie się do nauki teologów pogańskiego pojęcia własności, które zastąpić należy innym, przez nich z dziwną nieznajomością rzeczy zwanym chrześcijańskim.

5. Nowy ustrój społeczny.

Reforma instytucji

79. Mówiąc o reformie instytucji, mamy na myśli głównie państwo, nie jakoby od jego działania spodziewać się należało całego ratunku, lecz z tego powodu, że wskutek wspomnianego już a nieszczęsnego "indywidualizmu" doszło do tego, że owo biblijne i ongi przez rozliczne związki świetnie rozwinięte życie społeczne obecnie tak upadło i prawie zanikło, że pozostały prawie same jednostki i państwo, z nie małą szkodą samego państwa. Życie społeczne bowiem stało się bezkształtne, a państwo, przejąwszy na siebie wszystkie te zadania, które poprzednio ponosiły zniszczone związki, załamuje się niemal pod ciężarem nieskończonych zadań i zobowiązań.

80. A chociaż prawdą to jest i rzeczą przez dzieje stwierdzoną, że dla zmienionych warunków wiele zadań, które dawniej mniejsze spełniały jednostki społeczne, obecnie już tylko związki wielkie mogą dokonać, niewzruszoną przecież pozostanie najwyższa zasada filozofii społecznej, której ani podważać, ani osłabiać nie wolno: jak jednostkom ludzkim nie wolno odejmować i przekazywać społeczności tego, co jednostki te z własnej inicjatywy i własną mogą wytworzyć pracą, tak samo jest naruszeniem sprawiedliwość, gdy się to, co mniejsze i niższe społeczności wykonać i dokonać mogą, przydzielić większym i wyższym władzom społecznym; poza tym wyrządza to szkodę wielką i podrywa porządek społeczny. Wszelka czynność społeczna bowiem powinna w pojęciu i istocie swojej wspomagać członki ciała społecznego, nigdy zaś ich nie rozbijać, ani nie wchłaniać.